

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa.  
Dnia 17 (29) Marca.— Rok 1854.

№ 84.

Jutro, ŚŚ. Kwiryna i Anieli P

Jak w początkach *Wielkiego Postu*, tak i w chwili obecnej, liczne tłumy pobożnych nieprzestają nęczyć się do Przybytków PANKSICH, na Nabożeństwa *Passyjne*. Dziś Nabożeństwo to przypada w Kościele XX. *Karmelitów na Krakow-Przedm.*; a jutro w Kościele Archi-Katedral: i Metropolitalnym Ś. JANA.

BENEDYKT XIVty PAPIEŻ, zabronił Missjonarzom i Chrześcjanom *Chińskim*, używać słów *Chang-ti*, dla oznaczenia Imienia P. BOGA, a to ze względu, iż zawarta w nich myśl, nie odpowiadała Wszechmocy STWORCY. Natomiast, zalecił używać wyrazu *Tien-chou*, co właściwie oznacza Pana Nieba; i od tej też chwili niema Katolika w *Chinach*, któryby Imię NAJWYŻSZEGO wyrażał przez *Chang-ti*, gdy tymczasem nazwę *Tien-chou*, przyjęto w całym tem Państwie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalera mi Orderu Stej ANNY Hej klasy z Koroną CESARSKA, Urzędników Intendentury Armji Czynnej: Radcę Stanu *Krupkę*, i Radcę Kolleg: *Rużyckiego*, Naczelnika Wydziału w Zarządzie Jenerała-Intendenta; a Orderu Stej ANNY Hej klasy: Radcę Kolleg: *Millaura*, Buchaltera w tymże Zarządzie; Radców Dworu: *Grygorowskiego* i *Bibko*; Assessorów Kollegjalnych: *Zajcowa* i *Luokiego*, Buchaltera przy Polowym Prowiantkim Komissjoniernstwie Igo korpusu piechoty.

## Wiadomości z Nad-Dunaju.

20go Lutego Turcy przeprowadzili w Kalarasz około sześciu tysięcy ludzi.

Na spotkanie ich wyruszył Jenerał-Lejtnant Chrulew, z Pułkiem Strzelców Jenerała-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, czterema działami Bateryjnej Nr 3 Baterji 8ej Brygady Artylerji, Lekką-konną Nr 7 baterją, dywizjonem Wozneszeńskiego Pułku Ułanów i kozakami.

Jenerał-Major Boguszewski, dowodzący lewą kolumną tego oddziału, dowiedziawszy się, że oprócz wrogów, którzy już byli wylądowali, zbliżają się do brzegu trzy inne wielkie statki Tureckie, napełnione piechotą, skierował przeciw takowym cztery bateryjne i trzy konne działa; celnymi strzałami naszej artylerji statki nieprzyjacielskie zatopione zostały, a znajdujący się na nich ludzie rzucili się w pław ku wyspie Gopy, lecz większa ich część potonęła nie dopłynawszy do takowej.

Wówczas Jenerał-Lejtnant Chrulew atakował, z 2m bataljonem Pułku Strzelców Jenerała-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Turków, którzy wylądowali, i odpartszy ich bagnietem, ścigał do samych łodzi.

Nieprzyjaciel zostawił nam 50 z górą trupów i 36 jeńców.

Z naszej strony ubito jednego, raniono zaś 15 niższych stopni.

Na innych punktach wzdłuż Dunaju, od 8go do 22go Lutego nic ważnego nie zaszło. (Gaz. Rz.)

JO. Xiążę *Warszawski*, Hrabia Teodor *Paskiewicz-Erywański*, Pułkownik Gwardji, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, dnia wczorajszego wieczorem, wraz z Małżonką Swoją, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Hrabia *Rüdiger*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał Jazdy, Członek Rady Państwa, przybył wczoraj do *Warszawy*. JW. Hrabia, zajmując mieszkanie w gmachu *Mennicy*, przy ulicy *Białeńskiej*.

JW. Jenerał-Major *Werygin*, p. o. Jenerał-Kwatermistrza Grenadjerskiego Igo i 2go piechotnych korpusów, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*; a Jenerał-Major *Bewad*, wyjechał do *Kijowa*.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jenerałego Królestwa *Pruskiego* z d. 20 Lutego r. b., Komissja R. S. W. i D. podaje do wiadomości powszechnej, że Rejencja *Poznańska*, z powodu, świeżo otrzymanej wiadomości o zmniejszeniu się zarazy bydłcej w Królestwie *Polskiem*, postanowiła: środki ostrożności na granicy zaprowadzone dla zapobieżenia przeniesieniu się z Królestwa *Polskiego* do *Prus* teje zarazy, które podane były do pism tutejszych w miesiącu Lutym r. b., ograniczyć do Powiatów *Adelnaui* i *Schildberg*; łagodniejsze zaś środki wprowadzić w wykonanie w Powiatach *Pleszyńskim* i *Wrzesińskim*, pod karą jednak w powołanem ogłoszeniu zagrożoną, a mianowicie: 1) Bydło wszelkiego rodzaju, wolno jest wprowadzać do *Prus*, skoro po przebyciu 21-dniowej kwarantanny w *Bogusławicach* Powiatu *Pleszyńskiego*, okaza się zdrowem. 2) Wprowadzać także wolno trzodę chlewną i owce, po starannem jednak ich oczyszczeniu, w czasie zimy przez obmycie, a w innym czasie przez pławienie. W tym celu oznaczone zostały trzy punkta: *Bogusławice* i *Robaków* w Powiecie *Pleszyńskim*, oraz *Borzaków* w Powiecie *Wrzesińskim*. Starannemu oczyszczeniu poddawać się także mają poganiacze zwierząt. 3) Przez punkta rzeczone przepuszczane będą skóry bydłce zupełnie twarde i wysuszone, rogi z osady i włosów zupełnie oczyszczone, wełna surowa i włosy zwierzęce należycie opakowane (z wyjątkiem szczeciny), łój topiony zamknięty w fasach i nietopiony tak nazwany wampentalg, po wyjeciu go z opakowania, które na granicy ma być spalone. 4) Nie będą zaś przepuszczane przez granicę skóry zmarnięte, które za suche uważane być nie mogą i rogi nieoczyszczone należycie, a nawet cały transport skór lub rogów przepuszczany nie będzie, skoro pomiędzy skórami znajdują się niektóre niezupełnie suche, albo pomiędzy rogami niektóre z osad i włosów nie oczyszczone. 5) Zabronionem jest także wprowadzanie do *Prus* nietopionego łaju i świeżego mięsa.

Dnia 1 Kwietnia, to jest w Sobotę, rozpocznie się o godz: 9 rano w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego przy ulicy *Podwale*, publiczne losowanie *Listów*

*Zastawnych 2 i 3go Okresu.* Fundusz umorzenia na bieżące półrocze do wysokości którego *listy zastawne*, wylosowane będą, wynosi: na *listy zastawne 2go Okresu* zł. 5,183,866 gr. 29; na *listy 3go Okresu* rs. 274,848 k. 26; w ogóle rs. 1,052,428 k. 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Po opadnięciu *Wisły*, obejrzawszy te wszystkie ślady, jakie wylew wody, pozostawił w tutejszem mieście, przekonywamy się iż znaczna część ulic *Warszawy*, a mianowicie przyległych brzegom *Wisły*, dosięgnięta została przez wodę, począwszy od *Cytadelli* do ulicy *Bednarshiej*, i od *Kościola XX. Trynitarzy* ku *Czerniakowskiemu* rogiatkom. Środek zaś na tej linii, to jest pomiędzy ulicą *Bednarzką* a rzeczoną *Trynitarzkim* *Kościółem*, z powodu zasłonięcia go od strony *Wisły*, obronnym wałem, wolny był od wylewu wody. Nie ma tam dziś żadnego śladu zniszczenia lub szkód, a suchość w mieszkaniach i wygodny przez cały czas trwania przyboru wody, dostęp, są najlepszą miarą dobrodziejstwa, jakie obwałowanie tej części miasta, dla mieszkańców przyniosło. Była wprawdzie chwila, że kiedy tak zabezpieczeni mieszkańcy, najspokojniej zostawali w domach, wzniesiona zbyt wysoko *Wisła*, wyrobiła sobie otwór przy stawidle, powyżej ulicy *Tamki*, i już zagrażała niebezpieczeństwem, bo zerwaniem wału; ale spieszny ratunek, na pierwszy znak o tem i poprowadzone gorliwie dniami i nocą roboty, przy życiu przeszło sto worków napełnionych ziemią, któremi przywalono wyrobiony przez wodę otwór, odwróciło dzięki *BOGU*, grożące niebezpieczeństwo, i zapobiegło wszelkim smutnym następstwom. Gdy się to działo z lewej strony *Wisły*, na prawym jej brzegu prawie naprzeciwko, bo w posiadzi *Głińskich*, *Wisła*, zerwawszy wszelkie ogrodzenia, szorowała środkiem ogrodu, gdzie tyle wśród lata pada ofiarą *kurcząt* i *raków*, nie przebacząc nawet altanom, pod którymi zwykle używa się wśród lata chłodu. Jedna z nich tylko, to jest ta najwyższa, z której tak piękny bywa widok, na całą przestrzeń wody, ocaloną została skutkiem przezorności Właściciela, który objawszy ją grubemi linami, przytwierdził takowe do odwiecznych lip. Pochyliła się wprawdzie i to bardzo mocno, ale przynajmniej oparła się lodom i uniesieniu jej z wodą. Pomijamy *Saską Kepe*, *Siekierki* i sąsiednie okolice, bo te jak zwykle całe były w wodzie, ale przenosząc się poniżej rzeki, zawsze po tej samej stronie aż do *Jablony*, spotykamy wszędzie ślady wystąpienia *Wisły* z właściwego łozyska. W *Jablonie*, zajęta cały ogród, i dosięga aż pod taras pałacu, nic jednak nie szkodziąc zabudowaniom. W roku podobno 1844 daleko gorzej było, kiedy *Wisła* otworzywszy sobie jakby nowe koryto, wdarła się aż na drogę bitą i płynąc środkiem tej majetności, wszystkie domy Właścicielskie ogarnęła powodzią.

Dla wiadomości *Ziemi*, a zwłaszcza Właścicieli owoce donosim, że po dokonaniem klasyfikowania owoce w dominjum *Belno* pod *Gostyninem*, przez Pana *Stejn* z *Berlina*, są także każdego czasu *tryki* do nabycia po stałych cenach; oraz że jest na sprzedaż 150 do 200 *matek* i *skopów* sztuk 300; lecz tak pierwsze jak drugie, mogą być dopiero po strzyży około 15 Czerwca zabrane. *Matki* kocić się zaczną od 24go Czerwca; są one w *Belnie*, skopy zaś na folwarku *Orszewice* pod *Łęczy-*

*ca*, gdzie także część *tryków* dla dogodności interesentów w znajdować się będzie. Znana jest dość powszechnie rasa tamtejszych owiec, zbytecznymby więc było mówić co na ich zaletę. Interesenci korespondencje swe przez *Kutno* adresować mogą.

Jako wróżbiśtów pogody, należy uważać dwa gatunki drzew, to jest: *dąb* i *jesion*. Po wiele bowiem razy przyglądano się na wiosnę *dębowi* i *jesionowi* obok siebie, a zawsze sprawdziło się to, co ze stanu tych drzew leśnych wnoszono. Mówiono bowiem, że gdy *dąb* wprzód się w liść rozwija niż *jesion*, trzeba się suchego lata spodziewać; jeżeli zaś przeciwnie *jesion* wyprzedzi *dąb* w zazielenieniu, będzie lato mokre. Od kilku lat *jesion* w samej rzeczy wprzód puszczał liście jak *dąb*, i od lat kilku miewaliśmy więcej mokre jak suche lata; ciekawi jesteśmy, jak też rzeczy w r. b. mieć się będą?

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Sgo *JÓZEFA* w *Kościółce XX. Karłmilitów* na *Kra-Przed*. — Od J. W. rs. 1 i od Z. G. rs. 1 na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed *Kościółcem XX. Reformatorów*.

W okolicach południowych *Węgier* zaczęto uprawiać *herbatę*, która po zbiorach okazała się nieustępującą wniczem będącej w handlu zwyczajowej *herbacie Chińskiej*.

Za dni kilka rozpoczyna się *Kwiecień*, a z nim najliczniejsze prace w ogrodzie. Kto więc z miłośników ogrodnictwa, zamierza wystroić sobie ogródek, czas tedy, aby pomyślał już o tem. Pora to bowiem najwłaściwsza do przesadzania drzewek owocowych, do ich szczepienia i obcinania, do urządzenia grządek pod warzywo, i do zasiewania wszelkich niemal jarzyna, których nasion dostarczyć mogą tak tutejsi PP. Ogrodnicy, jako też i skład P. *Betzholda*, gdzie gmach *Resursy Kupieckiej*. Obok tego, kto nie zdążył z oczyszczeniem drzewek, to przybędzie mu i ta robota; a nadto, czas także na kulturę kwiatów, gdzie takowe znajdują się. U nas, gdzie do ogrodnictwa objawiło się zamiętowanie, wiadomość ta może być przydatna.

Jutro, zwykły obiad *Czwartkowy* w *Resursie Kupieckiej*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 40; za *dukaty hol*: nowe ważne, dają rs. 3 k. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne IIIgo okresu*, oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 64, dają rs. 13 kop: 49; wartość kuponu kop: 16.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* danym był *Balet Katarzyna córka Bandyty*. Główną rolę przedstawiła *Panna Damse*, utalentowana nasza tancerka. Publiczność z zapałem przyjmowała ją, bo też tancerka jej pełen wdzięku i wyborna gra, rzeczywście na to zasługiwała, i po ukończeniu 10-krotnem zaszczęciła przywołaniem. Przywołani oraz: *Panny Frejtag* 4-kroć, *Kozłowska*, PP. *Tarnowscy* po 4-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Wszyscy*.

ANGLJA. — Na posiedzeniu Izby *Parów* z 10go b. m., *Lord Ellenborough* żądając złożenia pewnych dokumentów floty dotyczących, domagał się od rządu, ażeby majtkom zaciągającym się do służby *Królowej*, zapewniał jak najkorzystniejsze warunki, by woleli służyć

na flocie wojennej jak na handlowej. — W Izbie niższej po-raz drugi odczytano bil o powiększeniu podatku dochodowego. W Izbie wyższej bil przypuszczający okręta zagraniczne do żeglugi nadbrzeżnej, otrzymał zatwierdzenie Królewskie. — W *Preston* aresztowano w dniu 21 b. m. trzech głównych uczelników koalicji tamecznych robotników, jako winnych spiskowania (w celu oddalenia obcych robotników przez fabrykantów przy-jetych). (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 22 Marca.* — Pan *Morny*, głównie opiera się oddaniu pod sąd *P. de Montalembert*, za jego list do *P. Dupin*. W mowie swej przypominał on wszystkie usługi, jakie ów Deputat kiedyś oddał Xięciu Prezydentowi, dziś Cesarzowi, od którego odłączył się dopiero po dekreście konfiskaty majątku Xiążąt *Orleańskich*, wówczas zaś z tego powodu i Pan *de Morny* z gabinetu wystąpił. — Zapewniają, że *P. Guizot* polecono *Paryż* opuścić i udać się do swej posiadłości wiejskiej. — Dziennik *Presse*, otrzymał drugie ostrzeżenie. (Neue Preus: Ztg).

Zaciągi do marynarki, zawieszono z rozkazu Mi-nistra, dopóki tylko można było mieć rozsądną nadzieję pokoju, teraz na nowo od dni kilku, jak piszą z *Paryża* pod dniem 10 b. m., rozpoczęte zostały. (Jour: de St: Peter).

HISZPANJA. — Dekret organizujący policję na sposób militarny został już podpisany. — Dziennik *Tribuna* znowu wychodzić zaczął; Rząd przyjął nowego Redaktora odpowiedzialnego. (Preus: Ztg).

PRUSY. — *Gazeta Pruska* donosi, że zbierają podpisy na adresie prowincji *pruskich* i *pomerańskich* oświadczającym Królowi, iż prowincje te wolały wytrzymać blokadę, jak widzieć *Prusy* zrywające stosunki zgody z *Rossją*. (Schl: Ztg).

TURCJA. — Piszą z *Paryża*, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, Naczelnik zarządu *Angielskiego* na wyspach *greckich*, otrzymał już dawno wiadomość o spisku *greckim*, który miał wybuchnąć w Państwie *Otomańskim*; otrzymywał zaś je za pośrednictwem swych agentów przebiegających *Epir*, *Albanję*, *Tesalję* i *Macedonję*. Spisek to bardzo ważny. Oprócz zwykłych heterji, utworzyło się stowarzyszenie osobne pod nazwą: *Braterstwa*; chce ono nie tylko Cesarstwa *Byzantynskiego*, ale nawet przyłączenia wysp *Jońskich* do *Grecji*. Król *Otto* nie tylko swym poddanym zabronił wszystkich ruchów, któreby mogły pokój zakłócić z Mocarstwami obcemi, ale jeszcze wysłał wojsko na granicę. To jednak nie na wiele się przydało, bo żołnierze dezertują do powstańców do *Sulii*; tak Kapitan jakiś, który dowodził oddziałem z 60 ludzi, musiał opuścić swój posterunek i wrócić wewnątrz kraju z Porucznikiem i trzema żołnierzami, reszta zbiegła, by polować na *Turków*, jak mówią. Konsul *francuzki* w *Janinie*, dawno ostrzegał swój rząd o wzburzeniu ludności, i o gwałtach żołdactwa *tureckiego*. Wszystkie dokumenta tego spisku dotyczące, rządowi *angielskiemu* przesłano z *Preweza*; dostawą broni i amunicji powstańcom, trudnił się po największej części kupcy *angielscy* z wysp *Jońskich*. (Jour: de St: Peter).

WŁOCHY. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm Pruski*, przybył do *Neapolu* w dniu 10 b. m. Król go przyjmował

na uroczystej audyencji; następnie Xiążę zrobił znajomość z innemi Członkami rodziny Królewskiej. Xiążę miał zamiar dwa tygodnie zabawić w *Neapolu*, następnie udać się do *Palermo* i *Sycylii*, wrócić zaś na Świętą *Wielkiej Nocy* do *Rzymu*. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Nieraz, a zwłaszcza w opisie wojen *francuzkich* w *Algierji*, wspominaliśmy o *Kabylach*. Otóż *Kabylami* nazywają w *Tunis* i w *Algierji*, *Berberow*, najliczniejsze w *Afryce* po *Arabach* plemię, zamieszkujące kraje *Barbaryjskie*. W *Marokańskim* kraju, nazywają ich *Amazirgami*. Ludzie ci średniego są wzrostu, przytem chudzi, ale kościści; włosy ich są najczęściej ciemno-kasztanowate, a oczy czarne, małe, dzikie. Ogorzała ich cera żółtawo-brunatna, zupełnie się różni od ciemno-spiżowej cery *Araba*. Co do religji, zbliżają się do *muzułmańskiej*; zaklinają się w imieniu *Allacha*, ale rzadko który z nich wie, co jest w *alkoranie* szlachetniejszym, a co nawet i *Beduin* z gorliwością obserwuje. *Francuzi* nazywają ich czynnemi, pracowitemi i zręcznemi ludźmi. Wyborne mają fabryki broni, z których wychodzą owe słynne pałasze zwane *flisa*. Zaciętość ich w boju, dała się niemało we znaki *Francuzom*; walczą najczęściej pieszo, a niekiedy na owych kucach *Berberijskich*, tyle głośnych z swej siły i nadzwyczaj krępych. — Dom handlowy *Andrew Israel* i *Spółka* w *Hamburgu*, otrzymał niedawno bryłę jednolitą złota, największą jaką dotychczas w *Australji* znaleziono. Ma ona 10 cali długości, 6 szerokości i  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{1}{2}$  cala grubości, formy nieco zgiętej, a waży  $6\frac{1}{2}$  funtów. Powierzchnia jej jest nierówna i widać na niej kryształ, a w niektórych miejscach tkwią jeszcze drobne okruchy kwarcu. — Przed sądem przysięgłych w *Augsburgu*, stanął 20to-letni parobczak, który popełnił cztery gwałtowne kradzieże. Wszystkie te kradzieże prawie składały się albo ze starej odzieży, albo z mleka i chleba, i wartość ich ograniczała się na kilkunastu krajearach. Złodziej zakradał się do piwnicy lub kuchni, wypijał mleko, zjadał chleb, i nie tykał nic innego; w jednej nawet piwnicy, gdzie było kilkanaście bochenków chleba, ukroił sobie kromkę z jednego bochenka, i wyszedł niepostrzeżony nie tknąwszy kosztowniejszych rzeczy. Parobek ten, dla małego przewinienia oddalony ze służby, nie mógł znaleźć w okolicy nigdzie nowej służby, i niewolony był zebrać, za co ukarany, tem więcej przez gospodarzy uważany był za próżniaka i włóczęgę, i dla wyżywienia się, musiał kraść chleb. Sąd *Augsburgski* skazał go na najmniejszą karę, jaką za kradzież z wyłamaniem naznacza kodeks *bawarski*, to jest 10 lat więzienia. Litera prawa tak kazała. — »Twoja żona jest uderzającą pięknością», rzekł ktoś do swego przyjaciela. »Ze jest uderzającą», odpowiedział pierwszy, »temu nie przeczę, ale żeby była pięknością, tego nigdy nie znajdowałem.»

#### SZARADA.

Człowiek, zwierzę, ptak, każdy w świecie

Robi pewno pierwsze trzecie.

Wszystkie w ogrodach spotkacie

Miły widok z onych macie.

Piękna barwa je okrywa,

Choć im druga obca bywa.

(Zesłań Szarada Zawalidroga).

**NOWOŚCI XIEGARSKIE I MUZYCZNE.**

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda przy ulicy Miodowej, wyszło dzieło pod tyt: *Dzieje panowania Fryderyka-Augusta IIgo*, z francuzkiego oryginału X. Parthenaya w r. 1734 napisane, przełożył na język polski T. H...tz. Do tego dzieła dołączono 7 dobrze wykonanych rycin w litografii *Fajansa*, wyobrażających *Fryderyka-Augusta IIgo*, *Piotra W.*, *Radziejowskiego Prymasa*, *Karola XIIgo*, *Stanisława Leszczyńskiego*, *Smigielskiego* i *Stanisława Poniatowskiego*, *Kasztelana Krakowskiego*, *Ojca Króla Stanisława-Augusta*. Cena rs. 3 kop. 60. *J. K. Gregorowicza: Wiejskie Zarysy*, w 2ch tomach; cena rs. 2. Tom 5ty *Historji Powszechnej*, p. *Cantu*, rs. 2 k. 70. *Tyszyńskiego A.: Rozbiory i Krytyki*, 3 tomy, rs. 7 kop. 50. *Matka Drogostawa: wspomnienie z lat dziecińczych*, zebrane dla mojej córki, 2 tomy, rs. 2. *Józefy Smigielskiej: Sukcesje i praca*, powieść, 2 tomy, rs. 1 k. 50. *Juljana Bartoszewicza: Znakiemici Mężowie Polscy*, w XVIII wieku, wizerunki historycznych osób skreślone; tom 1szy, rs. 2. *I. J. Kraszewskiego: Typy i Charaktery*, rs. 1 k. 35. *Józ. Max: Hr. Ossolińskiego z Teczyna: Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiej; o Pisarzach Polskich; także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali; oraz o ich dziełach*, tom 4ty, wydany z rękopismów pośmiertnych; rs. 3 kop. 60. *Kazi: Stadnickiego: Synowie Gedymina*, 2 tomy, rs. 3 kop. 30. *Lud: Dr. Gasińskiego: Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*, od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych; 2 tomy rs. 5 k. 40. *Jul: Horoszkiewicza: Świat popularnie opisany*, rs. 1. *Raz: Kowalskiego: Wędrowki Studentki* czyli serce i praca, czelowieka z bogactwa; kop. 75.— *W Xiegarni Michała Frylinga*, przy ulicy *Zabiej* i *Senatorskiej*, jest do nabycia *Rocznik Urzędowy*, na rok 1854; cena rs. 1 k. 30.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

*Branicki Konst: Hr. z Białocekerki w 1245; Borkowski Jak: Oby: z Żurawienia nr 2684; Czapski Igo: Oby: z Mnicha nr 556; Kopel Włodz: Kup: z Petersburga nr 634; Lempicki Kar: Sędz: Pok: z Kucie nr 570; Martinow Miko: Regest: Koleg: z Samary nr 476; Marylski Eust: Sędz: Poko: z Xiążenia nr 464/5; Niepokojczycki Stan: Oby: z Orzechowa nr 743; Rzewuski Bronis: Oby: z Siostrzenitowa nr 634; Weżyk Józ: Oby: z Nosowa nr 634.*

*Wyjechali: Blessig Wilh: Kup: do Brześcia Lit; Chelmiecki Adolf Ob: do Okalewa; Czapski Stan: Ob: do Małopola; Romierowski Mich: Oby: do Kłembowa; Prowe Ferd: Kup: do Białogostoku; Żurawski Józef Oby: do Stawisk.*

*Przyjechali Koleją żelazną: Gaertner Maur: Kup: z Berlina nr 601; v. Haake Marja, i Haake Helmina Hr. z Berlina nr 634; Koniar Euge: Ob: z Wrocławia nr 733; Rau Hen: Oby: z Wrocławia nr 1286; Walz Adolf Oby: z Poznania nr 1252.*

*Wyjechali koleją żelazną: Bozewicz Ilija mieszkaniec Czarnogórji, Garabella Pelopidas Kup., i Konstadiusz Sztabs-Kapi.; do Wiednia; Markow Zarządzający Komorą Celną do Gronicy; Wrbc Marek mieszkaniec Czarnogórji do Wiednia.*

**DONIESIENIA.**

Dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godz: 5ej z południa, przed Radą Szczeg: Opiekunów Szpitala Dzieciątka JEZUS, odbędzie się licytacja na wyrestaurowanie DOMU dwu-piętrowego, tudzież przybudowanie Oficyny pod Nr 1397 przy ulicy Marszałkowskiej, do Szpitala Dzieciątka JEZUS należącego, według planu i anszlugu. Plan, anszlag i warunki, są do przejrzania każdodziennie w Rancelarji tegoż Szpitala.

W Magazynach Powiatnych Gubernji Radomskiej, odbędzie się licytacja d. 24/5, a przetarg, 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. na sprzedaż starych WÓRKÓW w liczbie jak następuje: w Magazynie Radomskim 893 sztuk, w Rieleckim 4170, w Końskim 798, Opatowskim 565, Miechowskim 8379, Kozienickim 215, Staszewskim 527.— Za głównego Nadzorcę, Assesor Kollegjalny, *Janiszewski*.

Sprzedaż **NABIARU**, otworzoną została przy ulicy Bednarskiej i Dziekanka Nr 2672, i w każdym czasie dostać można: Mleka prosto od krów, zbieranego; najlepszej Śmietanki, Śmietany kwaśnej, Gomółek doskonałych, Sera świeżego na pierogi, jako też

i suchego; Masła świego, które za poprzedniemi obstalowaniem może być zrobione, i innych t. p. artykułów;— wszystko we względzie na czystość i gatunek, po umiarkowanej cenie; osoby życzące brać miesięcznie, będą miały zniżoną cenę. Dla uniknienia zaś, aby Sz: Publiczność zaszczycająca mnie swemi zaufaniem, niedoznawiała zawodu przez to, że ich służba żąda inąd nie w tak wyborowym gatunku powyższe artykuły kupuje, i tem w błąd swych Państwa wprowadzają, i mój zakład na złą opinię narażają; przeto każdemu kupującemu, udziela się na żądanie kartka, adres z moją cyfrą.—A.T.

**HANDEL WIN I KORZENI**, od lat kilkunastu eksystujący w pryncypalnym miejscu, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Szkl., przy ulicy Krak.:Przedm., naprzeciw Zjazdu, pod Nrem 453.

Olearnia, Ruda Fabryczna przy Marymoncie pod Warszawą, sprzedaje **MAKUCHY** Rzepakowe świeże, po takiej cenie, iż nabywanie ich tak na paszę dla bydła, jako i najskuteczniejszy nawóz pod buraki cukrowe, bardzo jest korzystnem, nawet w razie kilkunasto-milowego transportu. Zamówienia przyjmuje Olearnia sama i skład fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i placu Wareckiego.

W domu Mintera do wynajęcia od Sgo Jana na 1szem piętrze, **LORAL** główny w korpusie, **POKOIS**, balkon wielki, Ruchnia ang.; wolny spacer w ogródku, Stajnia na koni 2 lub 6, Wozowania na pojazdów 2 lub 4, i wszelkie wygody. Wiadomość w składzie fabrycznym przy rogu Posesji.

**POKOJ** obszerny przy familji, z oddzielnym wehodem, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Tamka Nro 2864, na 2gim piętrze.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 18 (30) Marca r. b. i dni następnych, sprzedawane będą przez publiczną licytację w domu pod Nrem 737 i 8, przy ulicy Rymarskiej, na drugim piętrze, różne **PRZEDMIOTY**, jako to: Suknie, Szale, Mantyle, Bielizna, Meble, Sprzęty domowe i kuchenne, oraz Pościel. Licytacja zaczynać się będzie każdodziennie od godziny 3ej po południu.— Tamże jest do sprzedania z wolnej ręki **FORTEPIAN** mahoniowy o 7miu oktawach, w dobrym stanie.

W mieście Lublinie, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** masyw murowany, piętrowy, przy ulicach: Bernardyńskiej, Targowej, i Panny **MARJI**, pod Nr 235 położonej, przynoszący rocznie dochodu około rs. 900. Wiadomość u Właścicieli na miejscu.

W przedmiocie predaży **SZCZEPÓW** i różnych Krzewów, ogłoszonych w Nrze 70 i 77 Kurjera Warszawskiego; interesowani raczą zgłaszać się oddać nie do Rządcy domu Nr 472, ale do W. Zielińskiego Ogrodnika, w rzeczywistości Fraskati.

**DRZEWA** morwowe, karłowate, i wysokopienne hodowane, wieku lat 8, 10 i 12 liczące, w liczbie sztuk około 10,000, na gruncie w m. Czersku, o wiorst 30 od Warszawy położonym będące, są na kopy, sta lub tysiące do nabycia, i w dniach od 5 do 12 Kwietnia r. b. tamże odebrane być mogą. Osoby chcące takowe nabyć, o cenę ich ułożyć się mogą z Właścicielem w Warszawie przy ulicy Pńskiej i Żelaznej Nro 1227 zamieszkałym, który codziennie z rana do godz: 8, a po południu od godz: 4ej, do d. 1 Kwietnia r. b., w swem mieszkaniu oczekiwać będzie.

W Powązkach pod Nr 18, gdzie dawniej była fabryka broni, jest do sprzedania kilka tysięcy **CEGLY**.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 4.

**TEATR WIELKI**. Dziś, Sztuki Pana *Cottrely*. *Nowy Sad Parrysa*. 2gi akt Opery *Fiorina*. (Pani *Cottrely*, z powodu słabości, udziału mieć nie będzie).— Jutro, na żądanie: *Katarzyna Córka Bandyty*. Sztuki P. *Cottrely*.

**TRAKTYERNA**, pod *Złotą Gruszką*, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszno, Nro 737, jest do sprzedania wraz z meblami i wszelkiemi porządkami kuchennymi, oraz Billardem.